

Część II

**Warunki pracy  
i klasy społeczne**

**Ogólnopolskie  
badanie panelowe  
POLPAN 1988–2013**



Danuta Życzyńska-Ciołek

## Rozdział 9

# Rozwinięcie programu badawczego w opowieściach badaczy

### Wprowadzenie

W 1987 i na początku 1988 roku w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk zrealizowano nowe, szeroko zakrojone badanie struktury społecznej. Składało się ono z kilku powiązanych ze sobą badań, z których najważniejszymi były tzw. „Struktura społeczna I” (zwana też przez badaczy „Małą Strukturą”) i „Struktura społeczna II” (zwana „Dużą Strukturą”). Badanie „Struktura społeczna I” miało charakter eksploracyjny, a jego celem było rozwiązanie określonych problemów merytorycznych i metodologicznych przed przystąpieniem do zasadniczego badania, pomyślanego jako „podstawowe źródło materiałów do analizy struktury społeczeństwa polskiego”. To główne badanie – „Struktura społeczna II” – zostało zrealizowane w okresie od listopada 1987 roku do stycznia 1988 roku na losowej próbie 6000 osób w wieku 21–65 lat. Badanie realizowano metodą indywidualnych wywiadów kwestionariuszowych. Udało się zebrać odpowiedzi od 5817 respondentów.

Badanie „Struktura społeczna II” stało się początkiem panelowego badania struktury społecznej, które było jak dotąd kontynuowane w latach 1993, 1998, 2003, 2008 i 2013. Przygotowania do realizacji kolejnej fali, planowanej na 2018 rok, są w toku. Z czasem projektowi nadano nazwę Polskie Badanie Panelowe POLPAN. Niniejszy rozdział poświęcony jest przede wszystkim początkom przedsięwzięcia, a także najważniejszym zmianom, jakie zaszły w toku późniejszej realizacji. Podstawę rozdziału stanowią wypowiedzi pochodzące z wywiadów przeprowadzonych z członkami pierwotnego zespołu badawczego: prof. Kazimierzem M. Słomczyńskim, dr hab. Krystyną Janicką, prof. IFiS PAN i UZ, dr. hab. Zbigniewem Sawińskim, prof. IFiS PAN i IBE, prof. Henrykiem Domańskim, prof. Bogdanem W. Machem, prof. Ireneuszem Białeckim i dr hab. Joanną Sikorską

<sup>1</sup> K. M. Słomczyński, I. Białecki, H. Domański, K. Janicka, B. Mach, Z. Sawiński, J. Sikorska, W. Zaborowski, *Struktura społeczna: schemat teoretyczny i warsztat badawczy*, Warszawa 1989, s. 47.

(tytuły naukowe podaję zgodnie ze stanem aktualnym w dniu przeprowadzenia rozmowy)<sup>2</sup>. Trzy pierwsze wymienione osoby biorą nadal czynny udział w projekcie, dwie kolejne współpracują z zespołem. Wywiady zostały przeprowadzone w latach 2013–2015 przeze mnie i – w jednym przypadku – przez Ilonę Wysmułek. Zapisy rozmów są dostępne w całości na stronie [polpan.org](http://polpan.org)<sup>3</sup>. Miejscami tekst rozdziału został uzupełniony informacjami z innych źródeł.

## Lata osiemdziesiąte – początki nowego projektu

### Decyzja o podjęciu nowego badania struktury społecznej i sformowanie zespołu badawczego

Badania „Struktura społeczna I” i „Struktura społeczna II” zostały zrealizowane w ramach Centralnego Programu Badań Podstawowych 09.07. „Przeobrażenia społecznej struktury i świadomości jako czynniki rozwoju społeczno-ekonomicznego polskiego społeczeństwa socjalistycznego”<sup>4</sup>. Został on zrealizowany w IFiS PAN w latach 1986–1990.

### Prof. Bogdan W. Mach:

To wszystko się działo w ramach tak zwanego Centralnego Programu Badań Podstawowych, który został przygotowany w wyniku współpracy: Polskiej Akademii Nauk, Ministerstwa Nauki i, z pewnością, odpowiedniej instancji PZPR. Polska Akademia Nauk miała wtedy inny status niż dzisiaj, była traktowana jak odrębne ministerstwo, środki dla niej były uwzględniane w budżecie państwa, zatwierdzanym przez Sejm. [...] Część tych środków została – decyzją władz Akademii lub w wyniku uzgodnień pomiędzy wspomnianymi trzema instytucjami – przeznaczona na badanie przekształceń struktury społecznej, dynamiki społeczeństwa. „Struktura” i „dynamika społeczna” to były terminy, które wtedy funkcjonowały w obiegu publicznym i były publicznie rozpoznawalne, niezależnie od tego, na ile publiczny był wówczas obieg myśli i informacji.

W ten sposób około 1986 roku Instytut Filozofii i Socjologii PAN, kierowany przez prof. Kazimierza Doktora, otrzymał środki na przeprowadzenie dużych badań nad strukturą społeczną. [...] Tak, jak ja to widzę – nie była to oddolna inicjatywa naukowców, ale raczej efekt odgórnych pomysłów i decyzji na poziomie wyższym niż

<sup>2</sup> Członkiem pierwotnego zespołu był także dr Wojciech Zaborowski, który zmarł w 2002 roku.

<sup>3</sup> Wszystkie wywiady były nagrywane na dyktafon, a następnie opracowywane, z założeniem, że zachowają formę językową zbliżoną do oryginalnego języka mówionego.

<sup>4</sup> Według dokumentów zachowanych w Archiwum IFiS PAN, w marcu 1990 roku tytuł programu zmieniono na: „Przeobrażenia struktury i świadomości społecznej jako czynniki rozwoju polskiego społeczeństwa”.

IFiS PAN. Myślę jednak, że na podjęcie tych decyzji miała wpływ rozbudowana, obejmująca lata 70. i 80., publicznie rozpoznawana tradycja polskich badań nad strukturą i nierównością społeczną – a może raczej nad zróżnicowaniem społecznym [...]. W mojej interpretacji tradycja ta była obecna w świadomości decydentów spoza IFiS PAN na tyle mocno, że było dla nich oczywiste, iż w Centralnym Programie Badań Podstawowych nie może zabraknąć problematyki „struktury i dynamiki społecznej”.

**Prof. Henryk Domański:**

Myślę, że problematyka struktury społecznej – tak jak to widzę z perspektywy tych dziesięcioleci – jest czymś, co po prostu budzi zainteresowanie. Co jakiś czas socjologowie, którzy się nie zajmują strukturą – i nie tylko zresztą socjologowie – stawiają takie pytanie: jak ta struktura społeczna wygląda?

**Prof. Joanna Sikorska:**

Nowe badanie struktury społecznej było przez wszystkich oczekiwane i potrzebne dla socjologii jako dyscypliny w ogóle, ale również dla wiedzy wszystkich uczestników lub choćby świadków zachodzących wówczas przekształceń społecznych – przyspieszonych i głębokich. Trzeba było zrobić nowe badanie struktury społecznej, bo dotychczasowa wiedza o strukturze przestała pasować do rzeczywistości.

\*\*\*

Od strony organizacyjnej początkiem prac nad nowym projektem było sformowanie grupy badawczej „Struktura społeczna”, w skład której weszli: Henryk Domański, Krystyna Janicka, Ireneusz Białecki, Joanna Sikorska, Bogdan W. Mach, Wojciech Zaborowski i Zbigniew Sawiński. We wspomnieniach jako data utworzenia grupy najczęściej przywoływany jest rok 1986. Wtedy do Polski powrócił po pięcioletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych i Japonii Kazimierz M. Słomczyński, zatrudniony w Instytucie Socjologii UW, ale współpracujący z IFiS PAN. Został on kierownikiem projektu badawczego, podczas gdy Henryk Domański kierował grupą badawczą.

Rozmówcy zgodnie podkreślają zarówno wysoką wartość wiedzy i umiejętności, wnoszonych do zespołu przez każdą z osób, jak i znaczenie wcześniejszych doświadczeń badawczych, które były ich udziałem.

**Prof. Krystyna Janicka:**

Pytała Pani, kto był współtwórcą POLPAN-u, prawda? Tutaj dochodzimy do tego, co używając współczesnego języka można by nazwać wspólnotą sieciową.

DŻC: Czyli?...

Sądzę, że POLPAN jest wynikiem bardzo szczęśliwej syntezy pracy kolektywnej, zachowania indywidualnych zainteresowań i wykorzystania doświadczeń badawczych,

które każdy z nas wyniósł z uczestnictwa w szeregu wcześniejszych projektów. To był efekt zgromadzonego wcześniej pewnego kapitału wiedzy i praktyki.

### Przygotowanie badania. Inspiracje teoretyczne i doświadczenia empiryczne

O inspiracjach teoretycznych, z których czerpali członkowie zespołu pracujący nad nowym badaniem, opowiada prof. Krystyna Janicka:

Może warto powiedzieć jeszcze kilka słów o podstawie teoretycznej naszych badań. [...] Przedstawia [to] profesor Słomczyński we wprowadzeniu do książki „Struktura społeczna: schemat teoretyczny i warsztat badawczy”<sup>5</sup>. Odwołujemy się tam do pewnej tradycji, ukształtowanej w polskiej socjologii powojennej. Mówimy o podejściu marksistowskim, ale w ujęciu Juliana Hochfelda, o teorii profesora Stanisława Ossowskiego i o podejściu profesora Włodzimierza Wesołowskiego, który podkreślał walory funkcjonalnej teorii stratyfikacji. Przyjęte w naszych badaniach klasowo-warstwowe ujmowanie struktury społecznej zakorzenione jest zasadniczo w tych trzech kierunkach. Mówiąc o zapleczu teoretycznym naszych badań warto jeszcze wspomnieć profesora Jana Szczepańskiego, który – kierując się globalną wizją społeczeństwa – w swoich badaniach koncentrował się na dużych segmentach społeczeństwa, lecz traktował je nie w kategoriach marksistowskich, ale bardziej funkcjonalnych, jednakże w rozumieniu szerszym niż wynikałoby to z ujęcia czysto stratyfikacyjnego. W „systemowym” ujęciu struktury społecznej funkcja, jaką poszczególne jej czony pełnią wobec całości układu, liczy się bardziej niż ich hierarchiczne uporządkowanie.

W pracy, która przedstawia schemat teoretyczny planowanych badań, czytamy:

„Zarys tematyczny proponowanych badań jest funkcją przyjętych ustaleń teoretycznych na temat struktury społecznej. Mówiąc o tej strukturze mamy na myśli układ trzech względem siebie częściowo autonomicznych zróżnicowań: podziałów typu *klasowego*, nierówności typu *stratyfikacyjnego* oraz odmienności typu *socjo-psychologicznego*. Socjologiczny opis struktury społecznej jest zwykle zredukowany do opisu przynależności klasowej i pozycji stratyfikacyjnej. Stoimy na stanowisku, że w celu głębszego zrozumienia istniejących w naszym kraju podziałów społecznych należy pójść dalej i dokonać identyfikacji kategorii jednostek charakteryzujących się *podobieństwami rysów świadomości*, w tym wspólnymi przekonaniem o społeczeństwie i zajmowanym w nim miejscu. Powiemy, że z tych psychologicznych podobieństw wyłania się typ osobowości *społecznej*, gdy doświadczenia jednostek – w szczególności instytucjonalne otoczenie, w jakim one żyją, pracują i uczestniczą w wymianie wiedzy społecznej – owe podobieństwa utrwalają. Takie uwzględnienie socjo-psychologicznego aspektu struktury społecznej uważamy za istotne *novum* proponowanego przedsięwzięcia badawczego”<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Praca podana w przypisie 1.

<sup>6</sup> K. M. Słomczyński i in., *Struktura społeczna: schemat teoretyczny i warsztat badawczy*, op. cit., s. 14–15.

We wspomnieniach większości osób inspiracje czysto teoretyczne trudno oddzielić od konkretnych doświadczeń empirycznych, które były w przeszłości ich udziałem.

Prof. Kazimierz M. Słomczyński:

Myślę, że dla POLPAN-u ważne jest doświadczenie badawcze ludzi, związanych z tym projektem od początku. W dużej mierze są to wychowankowie profesora Włodzimierza Wesołowskiego. Był on w latach 60. – jeszcze jako docent – delegowany z Uniwersytetu Warszawskiego do Łodzi i tam kontynuował badania, które rozpoczął w Szczecinie i Koszalinie. W Łodzi przeprowadził je przy pomocy zespołu, który stworzył w 1965 roku. Potem badanie zostało powtórzone w 1967 roku. To było bardzo duże doświadczenie, ponieważ badania szczecińsko-koszalińsko-łódzkie właściwie jako pierwsze w Polsce zostały przeprowadzone na próbach reprezentatywnych z miast. Zawierały w kwestionariuszu wiele pytań odnoszących się do stratyfikacji, jakich przedtem nie zadawano – dotyczyły one konfliktów społecznych, wzorów konsumpcji, stylu życia i tak dalej. Zdecydowaną nowością było wprowadzenie klasyfikacji grup społeczno-zawodowych, gdyż do tej pory właściwie bardzo słabo się tym posługiwano: zwykle tylko w rozbiciu na pracowników fizycznych i umysłowych, i na grupy różniące się poziomem wykształcenia; rolników zaliczano do oddzielnej kategorii. Natomiast profesor Wesołowski zaproponował wprowadzenie dość wąskich grup społeczno-zawodowych. [...]

[W]ażne było również to, że grupa, która później tworzyła POLPAN, miała pewne doświadczenia międzynarodowe. W 1974 roku w Jabłonie odbyło się posiedzenie Komitetu Badawczego ISA (International Sociological Association) ds. Stratyfikacji, zorganizowane przez profesora Wesołowskiego. Przyjechała wtedy ze świata cała czołówka, osoby, które brały udział w badaniach międzynarodowych. Bardzo ważne jest to, że oni zostawili nam wtedy dużo materiałów. Wybrane artykuły zostały potem opublikowane w książce pod redakcją Wesołowskiego, moją i Bogdana Macha<sup>7</sup>, ale również wiele innych materiałów było dystrybuowanych między zainteresowanymi osobami. Uczyliśmy się wtedy, jak robić takie duże badania. To się zaczęło w 1974 roku i ciągnęło przez kilka lat. Ja używałem tych tekstów na seminariach na Uniwersytecie Warszawskim. Henryk Domański i Zbigniew Sawiński też uczyli się w dużym stopniu z tych materiałów.

I to było drugie źródło.

Trzecie źródło, które było również bardzo ważne, to badania, które zostały zrealizowane we współpracy z Melvinem Kohnem. Ta współpraca zaczęła się w 1976 roku, a badania zostały wykonane w 1978. To też miało potem przełożenie na dalszy ciąg<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> W. Wesołowski, K. M. Słomczyński, B. Mach, red., *Social Mobility in Comparative Perspective*, Wrocław 1978.

<sup>8</sup> Były to badania dotyczące wpływu pozycji jednostki w strukturze społecznej na cechy osobowości, pierwotnie przeprowadzone w USA przez Melvina L. Kohna i Carmi Schoolera. Inicjatorem powtórzenia tych badań w Polsce był prof. Włodzimierz Wesołowski. O rezultatach badań można przeczytać w książkach: K. M. Słomczyński, M. L. Kohn, przy współpracy K. Janickiej, J. Korale-

### Prof. Krystyna Janicka:

Takim schematem wyjściowym według mnie [...] były [...] badania nad strukturą społeczną Łodzi. Przepracowaliśmy wtedy kwestie doboru wskaźników do uchwycenia różnych aspektów położenia społecznego, na przykład takich jak problemy standardu materialnego i warunków mieszkaniowych gospodarstw domowych, poziom aktywności kulturalnej i tak dalej. Określało się je wtedy na podstawie wyposażenia mieszkania i jego stanu technicznego, posiadania określonej liczby książek i innych podobnych miar. Podejście takie było cechą badań łódzkich. Natomiast w przypadku „Struktury społecznej” z lat 1987–1988, która stała się początkiem POLPAN-u, wprowadziliśmy pewne nowe komponenty sytuacji życiowej ludzi – praktyki socjalizacyjne w domu rodzinnym, elementy złożoności pracy itd. Mając pewne wzorce, jednocześnie zastanawialiśmy się, co – w świetle aktualnego oglądu spraw społecznych oraz doświadczenia badawczego – jest adekwatne w danej sytuacji? Obserwowaliśmy na przykład, że w wyniku upowszechnienia pewnych dóbr niektóre z nich tracą swój wskaźnikowy charakter. W ich miejsce trzeba było dobrać jakieś inne mierniki. [...] Oczywiście każdorazowo pojawia się dylemat, co dla zapewnienia porównywalności należy zachować, a z czego można zrezygnować. Dokonując zmiany pytania czy narzędzia pomiaru dbaliśmy zawsze o zachowanie jego substancjalnej ekwiwalentności. [...]

Warto też pamiętać, że w latach 60. profesor Stefan Nowak prowadził w Warszawie duże badania nad ciągłością i zmianą tradycji kulturowej w Polsce. Projekt ten zgłębiał przede wszystkim subiektywną stronę ówczesnej rzeczywistości społecznej, czyli właśnie przemiany kulturowe i dynamikę systemu wartości, a także kwestię subiektywnej ruchliwości. Duże znaczenie dla analizy tego ostatniego zagadnienia miały też badania prowadzone przez doc. Michała Pohoskiego z Instytutu Socjologii UW.

Poszczególni członkowie zespołu wnosili doświadczenia z uczestnictwa w innych badaniach.

### Prof. Joanna Sikorska:

[Dołączenie do grupy badawczej] dawało mi [...] możliwość kontynuacji, a nawet tematycznego poszerzenia niektórych wątków analiz, które prowadziłam w latach 70. i 80. Mam tu na myśli badania ankietowe realizowane na ogólnopolskich reprezentacjach dorosłych osób, dotyczące w całości lub w istotnych częściach poziomu

---

wicz, J. Miller, C. Schoenbach, R. Schoenberga i A. Zawadzkiej, *Sytuacja pracy i jej psychologiczne konsekwencje: polsko-amerykańskie analizy porównawcze*, Wrocław 1988, oraz M. L. Kohn, K. M. Słomczyński, with collaboration of C. Schoenbach, *Social Structure and Self-Direction: A Comparative Analysis of the United States and Poland*, London 1990 (drugie wydanie 1993; zmieniona wersja tej książki, Warszawa 2006). Udział części zespołu w tych badaniach niewątpliwie przelożył się na fakt, że w badaniach „Struktura społeczna I” i „Struktura społeczna II” starano się dokonać integracji trzech podejść teoretycznych do badania struktury: klasowego, stratyfikacyjnego i socjo-psychologicznego (włączenie tego ostatniego stanowiło *novum*; pierwotnie podejście to w dokumentach zespołu określano słowem „antropologiczne”).



materialnych warunków życia, wykształcenia i sytuacji pracy, samooceny poziomu zaspokojenia poszczególnych rodzajów potrzeb, deklarowanych dążeń konsumpcyjnych i aspiracji dochodowych, sposobu radzenia sobie w sytuacji kryzysu i podnoszenia pozycji konsumpcyjnej przez udział w nieformalnej gospodarce, a więc samozaopatrzenie w dobra i usługi czyli prosumpcja, praca dodatkowa, wykonywana często „na czarno”, wymiana dóbr w „drugim obiegu”, w tym prywatna wymiana pomocy. Warto przypomnieć kilka z tych ankiet, by pokazać źródła, które wykorzystaliśmy przy tworzeniu kwestionariusza „Struktura ‘87”.

Zacznę od pierwszego z tych badań, a mianowicie od ankiety „Warunki życia i potrzeby ludności” przeprowadzonej przez IFiS PAN i GUS w 1975 roku pod kierunkiem prof. Lidii Beskid i doc. Zbigniewa Sufina. Ankietowano 22 000 dorosłych osób z ogólnopolskiej reprezentacji 10 000 gospodarstw domowych wylosowanych do badania budżetów rodzinnych, prowadzonego w 1974 roku przez GUS. Łącząc wyniki ankiety i notowań budżetów rodzinnych stworzono obszerny bank informacji o osobach i ich gospodarstwach domowych, o wielu obiektywnych i świadomościowych wymiarach ich sytuacji życiowej. Był to materiał empiryczny, z którego korzystałam pisząc – pod kierunkiem Pani Profesor dr hab. Lidii Beskid – pracę doktorską „Społeczno-ekonomiczne zróżnicowanie wzorów konsumpcji”<sup>9</sup>. [...]

Badanie warunków życia w 1975 roku opisywało wszakże koniec krótkiego pięcioletnia „dobrobytu na kredyt” za rządów „wczesnego Gierka”. Już w 1976 roku kupowaliśmy cukier na kartki, a robotnicy w Radomiu strajkowali. „Polacy ‘80” oraz „Polacy ‘81” to dwa następne badania ankietowe, które podjęliśmy pod kierunkiem prof. Władysława Adamskiego, by opisać kolejny etap zmian społecznych, proces formowania wielomilionowego ruchu społecznego „Solidarność”, zinstytucjonalizowanego adekwatnie do sytuacji jako Niezależny Samorządny Związek Zawodowy. Głównym tematem tych badań było postrzeganie kryzysu i konfliktu społecznego oraz opis jego materialnego i świadomościowego tła, a mianowicie deficytu dóbr, niezaspokojonych potrzeb konsumpcyjnych i rosnących aspiracji.

Obraz „gospodarki niedoborów” według teorii Janosa Kornaia i pogłębiającego się kryzysu społecznego, który wynikał z nałożenia się w czasie decyzji wprowadzenia stanu wojennego (13 grudnia 1981) oraz tzw. reformy dochodowo-cenowej (luty 1982) mogliśmy odtworzyć w pewnym zakresie na podstawie wyników badania „Warunki życia i potrzeby społeczeństwa polskiego – 1982”. [...] Zebraliśmy w ten sposób wszechstronny i unikatowy materiał o obiektywnych i subiektywnych wymiarach położenia społecznego Polaków, o sposobach radzenia sobie w sytuacji regresu, o strategiach gospodarowania dochodem i czasem. Z bagażem doświadczeń wyniesionych z realizacji przytoczonych wyżej i kilku innych jeszcze badań ankietowych przystąpiłam do pracy nad ankietą „Struktura ‘87”.

<sup>9</sup> Por. J. Sikorska, *Społeczno-ekonomiczne zróżnicowanie wzorów konsumpcji w pracowniczych gospodarstwach domowych*, Wrocław 1979.

### Prof. Zbigniew Sawiński:

[W] doktoracie przedstawiłem pewne propozycje badania wykształcenia, opracowane na podstawie wyników mojego pierwszego badania „Drogi edukacyjne społeczeństwa polskiego” z 1981 roku. Zaproponowałem, żeby pytać o wszystkie szkoły, do których uczęszczał badany, zamiast pytać tylko o wykształcenie. Byłem, szczerze mówiąc, zaskoczony wynikami mojego badania – respondenci wymieniali tych szkół całkiem sporo. Na przykład okazało się, że wiele osób zaczynało jedną szkołę zasadniczą zawodową, a potem zmieniało ją na inną. To samo dotyczyło szkół średnich, gdzie było sporo zmian z technikum na liceum i odwrotnie. Wydało się to interesujące, szczególnie że nikt wcześniej tego nie badał.

Z punktu widzenia standardów naukowych moje badanie miało jednak feler: było przeprowadzone na próbie udziałowej, co ograniczało możliwości publikowania wyników w dobrych czasopismach. A gdy człowiek był młody, to na tym mu zależało. Zaproponowałem więc [...], aby włączyć moje pytania do „Struktury społecznej II”.

Prof. Kazimierz M. Słomczyński podkreśla, że całe nowe badanie struktury społecznej bazowało na wcześniej prowadzonych badaniach. Inne osoby podkreślają innowacyjne wątki, przynajmniej jeśli chodzi o tradycję badawczą w Polsce.

### Prof. Henryk Domański:

Najpierw rozważaliśmy, jakie działy powinny się znaleźć w kwestionariuszu, o czym on ma być, o co pytać, zwłaszcza jeżeli chodzi o usytuowanie respondenta w strukturze społecznej. Wymyśliliśmy wtedy ten blok pytań o sytuację zawodową, który do dzisiaj jest kontynuowany: pytania o stanowisko, czy respondent jest właścicielem, czy pracownikiem najemnym, o dział gospodarki, o to samo w odniesieniu do ojca respondenta, o sprawiedliwe zarobki – jakie są, zdaniem respondenta, zarobki ludzi pracujących w różnych zawodach, a jakie być powinny; powstała również taka część dotycząca stosunku ludzi do instytucji, która w ogóle nie była już później analizowana. [...] Pytania o najbliższych znajomych, o stosunek do instytucji, o sprawiedliwe zarobki, o merytokrację – to wszystko trzeba było wymyślić.

### Prof. Bogdan W. Mach:

Dyskutowaliśmy i rozwinęliśmy idee klas kulturowych i klas politycznych jako uzupełnienie koncepcji klas ekonomicznych. Dzisiaj jeśli się powie: „klasy kulturowe”, to każdy natychmiast odpowie: „Bourdieu – wiemy wszystko”. A to był okres, kiedy Bourdieu był prawie całkowicie nieznan, w szczególności na pewno nie był znany w tej perspektywie klasowej – bardziej w perspektywie edukacyjnej. Klasy kulturowe, a także ekonomiczne i polityczne, były przez nas definiowane w perspektywie wymiarów panowania klasowego. Panowanie kulturowe oczywiście daje się bezpośrednio przełożyć na to, co pisał Bourdieu, ale my myśleliśmy o tym w trochę inny sposób. Mówiliśmy o twórcach kultury, ale także o kontrolerach kultury – tych, którzy kontrolują podstawowe instytucje, zajmujące się po części produkcją, ale przede

wszystkim upowszechnieniem – dziś bym powiedział: medialną stroną – kultury. Chodziło o dyrektorów instytucji kulturalnych, redaktorów pism, wydawców, osoby odpowiadające za kulturę w ministerstwach czy w PAN-ie i tak dalej, i tak dalej. To była klasa kontrolerów kultury.

Trochę żałuję, że historia się potoczyła tak szybko. Ostatnie wywiady tej tzw. „Dużej struktury” były robione na początku 1988 roku. Dane zostały zebrane, a zaraz potem sytuacja zaczęła się zmieniać. [...] sporo pierwszego oryginalnego materiału nie zostało wykorzystane tak, jak mogło zostać wykorzystane. Gdyby wtedy, w 1988 roku czy na początku 1989 powstały teksty, prezentujące empiryczne wyniki dotyczące klas kulturowych, tak jak my je wtedy rozumieliśmy, to w tamtym okresie mogłyby one mieć żywe znaczenie, nawet dla debaty publicznej (w tym również dla wtedy wciąż jeszcze żywej debaty podziemnej).

#### Prof. Joanna Sikorska:

Do listy zmiennych tradycyjnie uwzględnianych w badaniach struktury społecznej dołączone zostały zupełnie nowe. Jedno z pytań dotyczyło na przykład alokacji dochodów respondenta między dwa rodzaje potrzeb, a mianowicie między żywność a kulturę. Przywołaliśmy też szereg zmiennych związanych z wtórnym podziałem dóbr. Zmienne te określają indywidualne strategie wzmacniania pozycji konsumpcyjnej przez podejmowanie dodatkowej pracy, zwykle „na czarno”, korzystanie ze specjalnych uprawnień do zakupu deficytowych dóbr, korzystanie z prywatnej pomocy (kto komu pomaga), wyjazdy zagraniczne, zakupy w sklepach zakładowych lub za dewizy (Pewex, Baltona).

#### Prof. Krystyna Janicka:

Dodać wypada, że na tle wielu doniosłych badań empirycznych POLPAN wyróżniał się także wielowymiarowym podejściem do badania problemów zróżnicowania społecznego. Lista spraw, o które pytaliśmy naszych badanych, dotyczyła różnorodnych obszarów ich społecznego funkcjonowania: na przykład standardu materialnego gospodarstw domowych, stylu życia, udziału w życiu kulturalnym, złożoności zadań wykonywanych w pracy, przebiegu karier zawodowych, percepcji konfliktów społecznych oraz ocen i opinii w szeregu doniosłych spraw. [...]

Każdy z naszych projektów zawierał jakąś specyficzną dla danej fali panelu część tematyczną, która nie zawsze później była kontynuowana. Na przykład w badaniu rozpoczynającym serię POLPAN-u („Struktura II” z roku 1987/1988) był to problem postrzegania i aprobaty przywilejów. Zagadnienie to, niezwykle istotne w warunkach gospodarki niedoboru, oddawało klimat życia społecznego tuż przed załamaniem się ustroju socjalistycznego.

Pewna istotna innowacja nie została wspomniana w wywiadach. Z dzisiejszej perspektywy niepodważalne wydaje się, że uzyskanie wiarygodnego obrazu struktury społecznej wymaga przebadania zarówno mężczyzn, jak i kobiet. W tamtym okresie jednak nie było to tak oczywiste, przykładowo badania łódzko-szczecińsko-koszalińskie zostały przeprowadzone wyłącznie wśród

żonatych mężczyzn. Badania w Łodzi kontynuowano zresztą wykorzystując ten sam schemat także w 1988 roku, jako projekt równoległy do obu „Struktur społecznych”. W wydanej w 1989 roku książce dokumentującej wszystkie te powiązane ze sobą badania napisano jednak o „Strukturze społecznej”:

„W zakresie problematyki ruchliwości społecznej zamierzamy dokonać szczegółowego porównania wyników badań przeprowadzonych na próbach ogólnopolskich w 1972 i 1982 roku z wynikami obecnego badania. Szczególne znaczenie przypisujemy jednak nowym analizom, w których zostanie uwzględniona populacja kobiet. Oto trzy problemy z tego zakresu:

1. po pierwsze, jakie jest natężenie procesów ruchliwości społecznej kobiet w porównaniu z ruchliwością mężczyzn;
2. po drugie, czy dynamiką ruchliwości społecznej kobiet rządzą te same prawa, co ruchliwością mężczyzn;
3. po trzecie, jaka rolę w usytuowaniu rodziny w strukturze społecznej odgrywa pozycja zawodowa kobiety w porównaniu z pozycją mężczyzny”<sup>10</sup>.

\*\*\*

Rezultaty badania „Struktura społeczna I”, którego główną część zrealizowano wiosną 1987 roku, zostały w pewnym stopniu wykorzystane przy opracowywaniu zasadniczego badania, jednak w mniejszym zakresie niż to pierwotnie planowano. Prof. Kazimierz M. Słomczyński:

To pierwsze badanie w 1987 roku było właściwie badaniem próbnym. [...] miało być analizowane po to, żeby udoskonalić drugie badanie. Częściowo to się udało, ale niestety tylko częściowo.

DŻC: Czemu?

Dlatego że odstęp między tymi badaniami był zbyt krótki. Trochę przeszacowaliśmy wtedy możliwości opracowywania wyników. Nie wszystko, co powinno być policzone przed tą drugą fazą, udało się od razu policzyć. To była okoliczność niedobra. Czas nas gonił, dlatego że musieliśmy to drugie, właściwe badanie wykonać w znacznym stopniu – a przynajmniej poważnie zacząć – w 1987 roku. Mieliśmy nawet pierwotnie zamiar skończyć całość w 1987 roku, ale później to się okazało nierealne i badanie przeciągnęło się na 1988 rok.

<sup>10</sup> K. M. Słomczyński i in., *Struktura społeczna: schemat teoretyczny i warsztat badawczy*, op.cit., s. 37.

\*\*\*

Jeśli chodzi o tryb, w którym powstawała koncepcja badań, członkowie zespołu wspominają rygory pracy naukowej oraz konsultacje w środowisku socjologicznym.

**Prof. Ireneusz Białecki:**

Obowiązywała ścisła dyscyplina merytoryczna i metodologiczna [...]. Metodologiczno-statystyczne zaplecze badania było bardzo dobre – chodzi o dobór próby, o modele, hipotezy, wiązanie ich z koncepcjami struktury społecznej. Także klasyfikacja zawodów i wykształcenia były przygotowane [...] z bardzo rozbudowanym uzasadnieniem. To wszystko robiło na mnie duże i dobre wrażenie.

Projekt był na różnych etapach konsultowany z osobami spoza zespołu, między innymi z osobami z Zakładu Metodologii Badań Socjologicznych IFiS PAN, które koordynowały także pilotaż, przeprowadzony przed rozpoczęciem badania „Struktura społeczna II”.

**Prof. Henryk Domański:**

[B]yliśmy dwa czy trzy razy – ja i profesor Słomczyński – w Łodzi, bo tam wtedy był usytuowany Zakład Metodologii Badań [Socjologicznych] IFiS, kierowany przez profesora Zygmunta Gostkowskiego. Pracowali tam bracia Paweł i Franciszek Sztabińscy, Paweł Daniłowicz i Andrzej Wejland, którzy włączyli się w tę pracę, byli naszymi konsultantami. Zawoziliśmy im kwestionariusz i oni go oceniali. Wszyscy oni wzięli też później udział w szkoleniu koordynatorów regionalnych [...] tutaj w Warszawie.

**Prof. Joanna Sikorska:**

Podstawy teoretyczne i założenia metodologiczne badania były przedstawione m.in. na konferencji „Teoretyczne problemy [badania] struktury społecznej w Polsce” zorganizowanej przez IFiS PAN w listopadzie 1986 roku w Warszawie. Projekt badania był także dyskutowany na konferencji PTSu w maju 1987 roku w Warszawie.

**Prof. Kazimierz M. Słomczyński:**

Ważnym aspektem jest to, że te badania były dyskutowane na ogólnym forum w IFiS oraz w PTS.

DŻC: Czy to były regularne spotkania?

Nieregularne, ale dosyć ważne. Na przykład głosy ludzi w PTS były raczej krytyczne.

DŻC: Jakie były zarzuty?

Zarzuty były takie, że my nie uwzględniamy dwóch ważnych segmentów, mianowicie biedy i elit. Na co ja odpowiadałem, że rzeczywiście to jest wada, ale celem jest zrobienie badań na próbach reprezentatywnych. Ale słyszało się głosy, że my wydajemy

bardzo dużo pieniędzy na „środek”, a te skrajności są dużo ważniejsze. Dla niektórych ludzi były ważniejsze. To już jest może kwestia priorytetów. Ja uważałem, że te obszary też należy badać, szczególnie elity, ale również ubóstwo. I nawet my chyba pisaliśmy listy w tej sprawie do dyrekcji, żeby to uwzględnić.

\*\*\*

Ważnym aspektem przygotowania badania był dobór próby. Osobą silnie zaangażowaną w tę kwestię był prof. Zbigniew Sawiński, który wspomina:

Po doktoracie w 1986 roku zacząłem pracować w Centrum Badania Opinii Społecznej, czyli w tak zwanym CBOS-ie. Instytucja ta została powołana cztery lata wcześniej. Wiadomo, że jej rodowód nie jest specjalnie chwalebny. Kierujący nią profesor Stanisław Kwiatkowski – przeuroczy zresztą człowiek – był doradcą generała Jaruzelskiego, a CBOS został utworzony po to, żeby władza mogła się dowiedzieć, co myśli o niej społeczeństwo. Jednak niezależnie od afiliacji tej instytucji, stwarzała ona duże możliwości, zatrudniała dobrych badaczy, a przede wszystkim miała dostęp do komputera, co w owym czasie było rzadkością. [...]

W CBOS-ie powstał w tym czasie pomysł, żeby zacząć realizować badania na próbach losowych. Badania w owych czasach prowadzono głównie na próbach udziałowych, szczególnie że nie był dostępny operat losowania. Na swoje potrzeby CBOS postanowił stworzyć taki operat<sup>11</sup>. Przeprowadzono więc badanie o charakterze mikropisu, które objęło 130 000 osób. Pytano je o imię, nazwisko, adres, podstawowe charakterystyki – czy pracują, czy nie pracują – tak, żeby potem móc realizować badania na próbach losowych, dobierając je właśnie z tego operatu. Zrobiono potem kilka takich badań, ale, o dziwo, ich rezultaty nie odbiegały w zauważalnym stopniu od badań na próbach udziałowych. W związku z tym, praktycznie rzecz biorąc, operat leżał niewykorzystany. A tu raptem dowiedziałem się, że zaproszono mnie do zespołu POLPAN<sup>12</sup>.

[...] zaproponowałem, że najlepiej będzie to zrobić korzystając z operatu CBOS. Już wcześniej rozmawiałem o tym w CBOS-ie i oni się zgodzili. Współpraca z Polską Akademią Nauk była wtedy zaszczytem. Dobraliśmy więc próbę z operatu CBOS i to był chyba mój główny udział w pierwszym badaniu.

Kontakty z ówczesnym kierownictwem CBOS-u przywołuje także prof. Henryk Domański:

Pamiętam, że poszliśmy z profesorem Słomczyńskim i rozmawialiśmy z Eugeniuszem Śmiłowskim, zastępcą dyrektora CBOS-u, pułkownika Kwiatkowskiego. Śmiłowski podszedł do nas bardzo sympatycznie. Udostępnił nam próbę.

<sup>11</sup> Była to tak zwana baza ANLUD, zob. rozdział 5 w K. M. Słomczyński i in., *Struktura społeczna: schemat teoretyczny i warsztat badawczy*, op.cit.

<sup>12</sup> W tym miejscu prof. Sawiński – podobnie jak to zdarzało się innym rozmówcom – nazwą „POLPAN” objął także pierwsze badanie z 1987/88 roku, chociaż nazwa ta pojawiła się prawdopodobnie dopiero około połowy lat 90.

**Prof. Domański zauważa także, że dobór reprezentatywnej, ogólnokrajowej próby imiennej był wtedy w Polsce nowością:**

**DŻC:** Jaka była w tamtym okresie praktyka, jeżeli się chciało robić badania na próbie reprezentatywnej? Czy robiono takie badania?

Profesor Lidia Beskid prowadziła wtedy badania warunków materialnych, realizowane na próbie reprezentatywnej. [...] GUS prowadził badania na próbach losowych od samego początku. Na przykład badanie Krzysztofa Zagórskiego – wielkie badanie z 1972 roku, na 70 000 próbie – zrobił GUS, Zagórski je opracowywał pod kątem ruchliwości. Tylko że w GUS-ie losowano adresy, a nie konkretne osoby, to były próby adresowe.

Były jeszcze badania Michała Pohoskiego z 1972 roku, realizowane na 12 000 próbie losowej, ale one były ograniczone do ludności w wieku 30–39 lat.

Poza nimi POLPAN był chyba pierwszym badaniem zrobionym na próbie imiennej, czyli takiej, w której jednostką losowania był człowiek. Oczywiście z adresem, ale konkretny człowiek, nie gospodarstwo domowe, do którego trzeba było iść, a potem dopiero spośród jego członków wylosować respondenta. Tak że to była pierwsza próba imienna.

\*\*\*

Badanie „Struktura społeczna II” zostało więc przygotowane od strony teoretycznej i praktycznej. Jak się okazuje, jego losy ważyły się jednak do ostatniej chwili. Wśród starych plików zapisanych na Macintoshu prof. Słomczyńskiego odnalazła się między innymi taka oto notatka z jego osobistego dziennika, opatrzona datą 1 października 1987 roku:

Od przyjazdu ze Stanów byłem głównie zajęty przygotowaniem badań w IFiS-ie. Są to olbrzymie badania (na próbie 6000 osób w wieku 21–65 lat) i są złożone technicznie (trzy wersje kwestionariusza). Praca, choć bardzo intensywna, była przyjemna, a to głównie dlatego, że w zgranym zespole. Odbywaliśmy wielogodzinne zebrania, raz lub dwa razy w tygodniu, a ponadto każda z osób sporo pracowała na własną rękę.

Przed ostateczną redakcją kwestionariusza trzeba było dokonać wnikliwej analizy pilotażu (zrobionego przez Zespół Metodologii Badań Socjologicznych w Łodzi) i obejrzeć wstępne wyniki badań przeprowadzonych na wiosnę (na 2000 próbie). Myślę, że żadne badania w Polsce – a chyba i na świecie – nie zostały tak porządnie przygotowane. Oby tego nie zepsuć!

Przygotowywanie badań odbywało się w bardzo niekorzystnej atmosferze organizacyjnej. [Dotychczasowy Dyrektor IFiSu] Kazimierz Doktor podał się do dymisji, gdy ostatecznie zażądała tego jego własna organizacja partyjna. W IFiS-ie zapanowało teraz bezkrólewie, zwłaszcza że również Lidia Beskid zrezygnowała ze swego stanowiska [wicedyrektora]. Jednak, kiedy Doktor już przestał dyrektrować, a Beskid jeszcze pełniła funkcję wicedyrektora, toczyła się walka o to, czy nasze badania mają ruszyć, czy nie. Walka ta szła wyżej niż dyrekcja IFiS-u i musiałem włożyć sporo

energii, by dla nich zyskać wystarczające poparcie, aby ktoś wreszcie zechciał podpisać do wydania na ten cel ponad 20 mln. Jeden mądry człowiek powiedział mi, że jeśli w tym galimatiasie nie załatwię sprawy pozytywnie, to będzie to interpretowane, że moja pozycja jest słaba i na te badania już nigdy pieniędzy nie dostanę. Dziś widzę jasno, iż rada, aby o te pieniądze walczyć, była słuszna również dlatego, że w ostatnich dniach następują w całej nauce drastyczne cięcia budżetowe na następny rok. Dzień, w którym uszczuplona dyrekcja IFiS-u złożyła podpis pod dokumentem skierującym badania do realizacji, wydaje się teraz ostatnim dniem, w którym taka decyzja mogła zapaść. Było to równo dwa tygodnie temu.

\*\*\*

O terenowej części badania „Struktura społeczna II” na pewno wiele miałyby do powiedzenia osoby bezpośrednio odpowiedzialne za ten etap prac, jednak z nimi na razie nie przeprowadzono na ten temat wywiadów<sup>13</sup>. Członkowie zespołu, który przygotował badanie, wspominają tę fazę projektu sporadycznie.

DŻC: Kto w takim razie realizował w terenie tę pierwszą falę, gdy nie było jeszcze Ośrodka [Realizacji Badań Socjologicznych IFiS PAN]?

Prof. Henryk Domański:

Właśnie ten Zespół Realizacji Badań IFiS PAN, kierowany przez panią Barbarę Danecką. To był wielki zespół, obejmował kilkunastoosobowy Dział Realizacji Badań, Dział Analiz Statystycznych, którym kierowała pani Stanisława Walkowska – niezwykle zasłużona postać dla IFiS-u, i Dział Kodowania Danych.

Jeżeli chodzi o „Strukturę społeczną II”, to pamiętam jak dziś, że szkolenie do tego badania było 31 października 1987 roku w sali 200. Później ankieterzy poszli w teren i badanie było zrobione w 90% do końca 1987 roku. Teraz funkcjonuje ono pod nazwą „1988” [...]. Przypuszczam, że data 1988 jest w jakiś sposób lepsza, to było tuż przed zmianą systemu.

Prof. Krystyna Janicka:

Ja też przy okazji realizacji naszych badań jeździłam na szkolenia regionalne, na spotkania z ankieterami. Byłam w Lublinie, w Poznaniu, w Łodzi. Obecność badacza miała duże znaczenie, jego zaangażowanie udzielało się instruktorom i ankieterom. Pojawiało się poczucie osobistego zobowiązania wobec badacza. Realizatorzy terenu przekonywali się, że projekt jest przemyślany, że nic nie jest zrobione bez uzasadnienia, że niekiedy autorzy też miewają wątpliwości i liczą na pomoc z ich strony. To naprawdę była dobra szkoła pracy badawczej i terenowej.

<sup>13</sup> Na stronie polpan.org dostępny jest wywiad z wieloletnią ankieterką pracującą dla IFiS PAN, panią Niną Jakubowską. Dotyczy on jednak przede wszystkim sztuki ankieterskiej jako takiej, nie zaś konkretnie realizacji „Struktury społecznej II”.



## Po badaniu

Po zrealizowaniu terenowej fazy badania naturalnym etapem byłoby przystąpienie do analiz, jednak sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza w Polsce zaczęła się w tym czasie zmieniać w zawrotnym tempie. Wpłynęło to na losy badania.

### Prof. Kazimierz M. Słomczyński:

Zrobiliśmy te badania – „Struktura I” i „Struktura II” – i odbyło się zebranie PTS, na którym na bardzo świeżo prezentowaliśmy wyniki. Było to chyba pod koniec 1988 roku. To wzbudzało pewne zainteresowanie, ludzie się jeszcze tym interesowali. [Potem] w 1989 roku po wyborach – może pod koniec czerwca – też miało miejsce zebranie PTS-u, podczas którego mówiliśmy znowu o tych badaniach. I to było dosyć tragiczne. [...] Ludzie stwierdzili, że wszystko, co było przedtem, jest nieinteresujące. Interesujące jest to, co się dzieje teraz. Rzeczywiście, zachodziły duże zmiany, również w mentalności. To spowodowało, że właściwie te badania nigdy nie zostały wykorzystane do jakichś opracowań, ponieważ nikt tego nie chciał robić. Członkowie zespołu zajmowali się innymi sprawami, związanymi z przekształceniem wszystkiego, co w Polsce istniało.

Członkowie zespołu w większości pamiętają ten okres podobnie.

### Prof. Bogdan W. Mach:

Proszę jednak pamiętać, że był to okres naprawdę bardzo intensywnego życia, w różnych aspektach, ludzie mieli tysiące spraw na głowie. My w większości – poza Zbyszkiem Sawińskim i Maćkiem Słomczyńskim, którzy byli zatrudnieni w Instytucie Socjologii UW na Karowej – byliśmy pracownikami różnych zakładów w ramach IFiS-u i realizowaliśmy też zadania zakładowe. [...] I my po prostu nie mieliśmy specjalnie czasu na pisanie. Zwracał na to uwagę Kazimierz Doktor, który był dobrym organizatorem i domagał się od nas szybkiego przygotowania tekstów, ale to było według mnie – tak jak dzisiaj to widzę – niewykonalne.

### Prof. Zbigniew Sawiński:

Po zmianie ustrojowej w 1989 roku otworzyły się możliwości uczestnictwa w projektach międzynarodowych. [...] Jeździliśmy po różnych krajach, rozmawialiśmy z ludźmi – głównie robił to Bogdan Cichomski i ja. Oprócz tego, mieliśmy ambicje, żeby zrobić podobne, wielotematyczne badanie, które byłoby realizowane w Polsce. W ten sposób powstał Polski Generalny Sondaż Społeczny, pierwsze polskie badanie tego typu, wzorowane – jak sama nazwa wskazuje – na amerykańskim General Social Survey. Współpracowaliśmy zresztą dosyć blisko z Tomem Smithem, który był dyrektorem tamtego badania. Wymienialiśmy się pytaniami kwestionariuszowymi – niektóre pytania z General Social Survey chcieliśmy zastosować w Polsce, a on z kolei niektóre nasze pytania chciał zastosować w swoim badaniu. To były rzeczy ciekawe i nowe, więc gdzie tam POLPAN, który leżał zapisany na kartach czy taśmie

magnetycznej. To nie był projekt, który przy powstających nowych możliwościach byłby na tyle atrakcyjny, żeby się wtedy nim zajmować.

Badacze w większości z żalem mówią o niespożytkowanym potencjale danych, zebranych podczas badania. Jedynie prof. Sikorska stwierdza, że dane na temat sytuacji materialnej zostały dobrze wykorzystane, między innymi w przygotowanej przez nią rozprawie habilitacyjnej<sup>14</sup>. Kilka osób zaznacza, że dane z badania posłużyły do analiz zawartych w książkach wydanych w sporym odstępie od badania, ale jeszcze w latach 90.<sup>15</sup> Wspominane są też nieliczne artykuły<sup>16</sup>.

Prof. Bogdan W. Mach podsumowuje:

Myślę, że to jest bardzo, bardzo znaczące osiągnięcie polskiej socjologii. Uważam, że nie zostało ono tak dobrze wykorzystane, jak mogło. Mogło powstać więcej znaczących publikacji. W szczególności myślę o tym pierwszym okresie, mając na myśli dane z 1987 i 1988 roku, które na początku lat 90. – czy nawet jeszcze pod koniec lat 80. – mogły być znacznie lepiej wykorzystane i nagłośnione. Początek lat 90. to był taki okres, kiedy można było więcej zrobić, przygotować większą ilość publikacji, w szczególności w dobrych zagranicznych pismach. To był czas, kiedy to było możliwe, intelektualne kwalifikacje tych wszystkich „ludzi z okładki”<sup>17</sup> niewątpliwie pozwalały na przygotowanie dobrych artykułów, a wtedy była moda na tego typu dane, z pierwszej fazy transformacji. Wtedy można było według mnie napisać dobre teksty, które pozwoliłyby tym badaniom lepiej funkcjonować – nie waham się tego powiedzieć – w światowej socjologii. Publikacji w naprawdę dobrych pismach było w tym pierwszym okresie niewiele. Zbiorowo wydawane artykuły w tomach z lat późniejszych oczywiście mają znaczenie i one funkcjonują w obiegu międzynarodowym, ale zasięg ich oddziaływania nie jest taki, jaki gwarantowałyby dobre artykuły w dobrych pismach. Tak więc nie wykorzystano w pełni tego potencjału, który w sposób trochę nieoczekiwany zaferowały dane z pierwszej fali. Trudno ją właściwie nazwać falą, bo wtedy nikt nie myślał o fali drugiej.

<sup>14</sup> J. Sikorska, *Konsumpcja: warunki, zróżnicowania, strategie*, Warszawa 1998.

<sup>15</sup> W. Zaborowski, *Orientacje egalitarne w społeczeństwie polskim w latach 1988-1993*, Warszawa 1995; B. Heyns, I. Bialecki, *Educational Inequalities in Postwar Poland*, [w:] *Persistent Inequality. Changing Educational Attainment in Thirteen Countries*, red. Y. Shavit, H. P. Blossfeld. Boulder – San Francisco – Oxford 1993, s. 303-335.

<sup>16</sup> K. Janicka, *Czynniki 75*; też *Zmiany struktury społecznej a transformacja systemu polityczno-ekonomicznego w: Przełom i wyzwanie. Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, Toruń, 1991, s. 37-50.

<sup>17</sup> Chodzi o członków zespołu badawczego i jednocześnie autorów książki K. M. Słomczyński i in., *Struktura społeczna: schemat teoretyczny i warsztat badawczy*, op.cit.

## 1993 – początek badania panelowego

### Skąd ten pomysł?

Na początku lat 90. powstał pomysł powtórzenia badania z lat 1987–1988 jako badania panelowego. Z opowiadań badaczy wynika, iż ta idea narodziła się w kontekście współpracy z profesorem Melvinem Kohnem i otrzymania grantu z Komitetu Badań Naukowych na realizację projektu „Struktura społeczna a psychologiczne funkcjonowanie jednostki w warunkach zmiany społecznej”.

Prof. Kazimierz M. Słomczyński:

[Otrzymanie tamtego grantu] jest ważne z bardzo różnych powodów, ale jeden jest kluczowy – mianowicie ze względu na Wojciecha Zaborowskiego, który pracował bardzo usilnie nad tym, aby uchwycić różnego rodzaju zmiany w zatrudnieniu. I w trakcie realizacji tego grantu stało się jasne, że powtórzymy POLPAN, oraz że część rzeczy, które są tam przygotowywane, będzie dobra dla POLPAN-u.

DŻC: Czyli decyzja o powtórzeniu POLPAN-u wynikała z tego, że w trakcie badania kohnowskiego zobaczyliście zachodzące zmiany, tak?

Zobaczyliśmy zmiany i wtedy zorientowaliśmy się, że dobrze jest mieć panel [...] [W badaniach kohnowskich] respondenci opowiadali o historii, ale my nie mieliśmy poprzednich pomiarów, gdyż to badanie nie było realizowane na panelu. W związku z tym w 1992 roku powstał pomysł powtórzenia POLPAN-u.

Prof. Krystyna Janicka również podkreśla znaczenie „badania kohnowskiego” oraz ważną rolę dr. Wojciecha Zaborowskiego:

[Wojciech] Zaborowski miał często ciekawe pomysły, jak praktycznie rozwiązać pewne trudne do zbadania sprawy. Na przykład z jego inicjatywy w 1992 roku po raz pierwszy wprowadziliśmy do kwestionariusza (w badaniu polsko-amerykańskim) rozbudowaną „procedurę sterującą”, która w zmienionych warunkach systemowych pozwalała uchwycić różnicowanie się form aktywności zawodowej. Informacja ta jest kluczową zmienną, bowiem umożliwia kategoryzację społeczno-zawodową naszych respondentów.

To było zaraz po zmianie systemu i byliśmy pod wrażeniem pluralizmu gospodarczego, kompletnej zmiany zasad funkcjonowania rynku pracy, różnicowania się charakteru zatrudnienia i wielości form aktywności zarobkowej.

DŻC: Czyli ta część – dotycząca zatrudnienia – została wtedy rozbudowana.

Tak – niezwykle, nawet jak na ówczesne stosunki nieco ponad miarę. Jak już mówiłam, procedura ta została opracowana w 1992 roku na użytek badań realizowanych we współpracy z profesorem Melvinem Kohnem, nazywanych przez nas roboczo „psycho-study”. Potem ta część kwestionariusza – opracowana przy wybitnym udziale Wojtka Zaborowskiego – weszła do „Struktury '93”, czyli do drugiej fali POLPAN-u.

Inne osoby wspominają decyzję o powtórzeniu badania przede wszystkim jako efekt dostrzeżenia historycznej wartości zapisów z lat 1987–1988 i szansy, jaką dałoby porównanie ich z danymi dotyczącymi sytuacji aktualnej.

**Prof. Henryk Domański:**

[...] to pierwsze badanie zostało stosunkowo słabo wyeksploatowane w sensie publikacyjnym. Co jakiś czas pojawiało się pytanie ze strony dyrektora Doktora<sup>18</sup>, kiedy w końcu przyniesiemy jakieś wyniki. Było oczekiwanie, że powstanie z tego książka – ale żadna książka nie powstała, żadna książka zbiorowa, taka, jakie w tej chwili są wydawane w związku z POLPAN-em. Ze strony zespołu i samego profesora Słomczyńskiego czuło się pewien namysł. Wtedy właśnie zaczął się krystalizować pomysł panelu, powtórzenia badania, ponieważ system się zmienił. Mówiło się: „Zróbmy drugie badanie, to wtedy porównamy to, co było przedtem z tym, co jest teraz”.

**Prof. Bogdan W. Mach:**

Idea panelu powstała [przed – od red.] 1993 [rokiem – od red.]. Badanie z lat 1987–1988 nagle nabrało historycznego znaczenia, którego w oczywisty sposób nie mogło mieć w czasie, kiedy powstawał projekt i odbywała się realizacja. Był to pewnego rodzaju przypadek, czy też uśmiech losu, jakaś koincydencja, którą jako socjolog chciałbym kiedyś zbadać. Na początku na pewno nie było idei długoterminowego monitoringu tego, co się w polskim społeczeństwie dzieje. Wyraźnie zadziałała tutaj sytuacja społeczna i to właściwie ona stworzyła ten postępujący, kroczący panel. Co by było, gdyby sytuacja społeczna nie zmieniła się? Nie wiem.

**Prof. Joanna Sikorska:**

Każde badanie struktury społecznej jest tym bardziej wartościowe, im dłuższego okresu dotyczy. Materiał zebrany na przełomie 1987 i 1988 [roku] okazał się mało aktualny po gwałtownych, radykalnych zmianach systemowych, które zaszły w 1989 roku. Dane te stały się natomiast unikatowym punktem odniesienia do badania zmian struktury społecznej. Organizatorzy badania podjęli więc decyzję o kontynuacji badania w formie panelu, a więc badania tych samych osób co poprzednio.

**Prof. Ireneusz Białecki:**

Dla każdego rasowego socjologa [...] możliwość powtórzenia jest straszną gratką, zwłaszcza jeżeli jest się związanym z danym badaniem. [...] Nie umiem powiedzieć, kiedy powstała idea panelu, ale wydaje mi się, że to się troszkę narzucało samo – takie duże, dobre, metodologicznie dopracowane badania. Tak mało jest informacji zbieranych w sposób ciągły, tak mało jest możliwości dostępu do dużego zbioru danych, do tych samych grup czy prób.

<sup>18</sup> Prof. Kazimierz Doktor przestał być dyrektorem IFiS PAN przed zrealizowaniem „Struktury społecznej II”, choć nadal był kierownikiem Programu 09.07.

## Trudności realizacyjne

Pomysł powrotu do respondentów, przebadanych w 1987 i 1988 roku, napotkał na poważne, praktyczne przeszkody. Pierwsza dotyczyła odtworzenia informacji pozwalającej dotrzeć do respondentów. Opowiada o tym prof. Zbigniew Sawiński:

[Zadanie konstrukcji próby panelowej zostało powierzone] prywatnej firmie, z którą wtedy współpracowałem. Firmie udało się dotrzeć do oryginalnej próby – do wersji komputerowej, którą jeszcze posiadał CBOS. CBOS przechowywał wszystko, co wydawał na zewnątrz, a to dzięki pani, która nazywa się Wiesława Dąbała – to ona dopilnowała, żeby nasza próba została zarchiwizowana. Bez jej przezorności nie byłoby POLPAN-u. Próbę zatem mieliśmy, lecz żeby kontynuować badanie, trzeba było jeszcze ustalić, którym osobom z próby odpowiadają które rekordy w zbiorze danych. [...] W zasadzie jedyna szansa wiązała się z tym, że część kwestionariuszy z badania z 1988 roku nie została zniszczona. [...] Zeszliśmy więc do piwnicy w IFiS-ie i próbowaliśmy coś tam znaleźć. Materiały były w różnym stanie – część w paczkach, część rozsypana po podłodze. Przenieśliśmy to wszystko do osobnego pomieszczenia i zaczęliśmy nad tym pracować. Okazało się, że niektórzy ankieterzy przepisywali adres respondenta na kwestionariusz. Dla nas była to idealna sytuacja, bo wtedy wiedzieliśmy wszystko. Z kolei niektórzy ankieterzy wpisywali na kwestionariuszach swoje imię i nazwisko. W zbiorze danych był symbol ankietera, toteż jeśli ankieter zrobił niewiele wywiadów, to przyglądaliśmy się rekordom danych i porównywaliśmy je z próbą, starając się ustalić, który z rekordów odpowiada której osobie. Detektywistyczna robota. [...] Większość danych udało nam się połączyć z [oryginalną] próbą, choć nigdy do końca pewności nie było, zaś w przypadku ponad tysiąca rekordów nic się nie dało zrobić, gdyż brakowało kwestionariuszy. W sumie na 5817 wywiadów, które przeprowadzono w 1988 roku, udało nam się dopasować dane ponad 4700 osób.

## Przeszkody finansowe

Istotną przeszkodą był brak środków na realizację badania w takim wymiarze, jak zrobiono to w latach 1987–1988. Podstawą finansowania przedsięwzięcia był tym razem grant z Komitetu Badań Naukowych. Prof. Kazimierz M. Słomczyński opowiada o realizacji projektu następująco:

To się udało, choć tylko częściowo – jeszcze to muszę wyjaśnić – dlatego że finansowo wyglądało to tragicznie.

DŻC: No tak, w drugim badaniu wzięło udział trzy razy mniej osób – 2000, tak?

No właśnie.

DŻC: Czy powody były wyłącznie finansowe?

Tylko finansowe. Tutaj trzeba powiedzieć, że pewne osoby nam niezwykle pomogły. To był okres, kiedy pieniądze stawały się wirtualne – przyznano nam jakieś środki,

a potem za kilka miesięcy okazało się, że to jest prawie nic niewarte, że nie można robić badania. Bardzo pomogła nam wtedy Barbara Heyns z New York University, która namówiła mnie, żebym wystąpił do United States Information Agency i sama pomogła w uzyskaniu stamtąd pieniędzy. Dostaliśmy 10 tysięcy dolarów, a to wtedy jeszcze znaczyło dużo, dużo więcej niż teraz [...]. To właściwie nam pozwoliło zrealizować te badania. Bez dodatkowych pieniędzy nie zrobilibyśmy ich. Oczywiście Komitet Badań Naukowych odegrał zasadniczą rolę – dzięki niemu mogliśmy w ogóle rozpocząć.

Wobec kłopotów finansowych postąpiono następująco: na podstawie materiałów dotyczących oryginalnej próby i kwestionariuszy odzyskanych z piwnic IFiS-u sporządzono listę losowo dobranych osób, aby osiągnąć próbę około 2500 osób. W praktyce wywiady udało się w 1993 roku przeprowadzić z 2259 respondentami<sup>19</sup>.

\*\*\*

W 1993 roku najprawdopodobniej myślano tylko o jednorazowym powtórzeniu badania, a pomysł przekształcenia go w studium panelowe narodził się dopiero po zakończeniu „powtórki”. Prof. Bogdan W. Mach podkreśla jednak decydującą rolę tego badania:

Momentem krytycznym i ważnym dla dalszego rozwoju był jednak ten rok 1993, on według mnie jest ważny i to w podwójny sposób. Z jednej strony on redefiniuje przeszłość, dlatego że idea zrobienia panelu w innym świetle stawia dane z 1988 roku, które nagle stają się ważne w innym kontekście, niż oryginalnie myślano. Z drugiej strony definiuje on przyszłość, dlatego że stwarza pewien schemat badań, które ewidentnie są do realizowania również w przyszłości, bo jest oczywiste, że rzeczywistość jest taka, że będzie się szybko zmieniać. Rzeczywiście, uważam, że ten 1993 rok to jest ten krytyczny moment, bo gdyby wtedy nie zrobiono tych badań, to znaczenie oryginalnych badań z lat 1987–1988 mogłoby szybko maleć.

## Lata 1998–2013 – najważniejsze decyzje wpływające na kształt badania

W wywiadach z członkami pierwotnego zespołu badawczego niewiele miejsca zajmują refleksje poświęcone późniejszym etapom projektu, zrealizowanym – przy zmieniającym się składzie zespołu, ale cały czas pod kierownictwem

<sup>19</sup> Przygotowanie drugiego badania odbywało się przy uszczuplonym składzie zespołu. Na kwestionariuszu widnieją inicjały pięciu osób: Kazimierza M. Słomczyńskiego, Henryka Domańskiego, Krystyny Janickiej, Bogdana W. Macha i Wojciecha Zaborowskiego. Trzy pozostałe osoby – Joanna Sikorska, Ireneusz Białecki i Zbigniew Sawiński – były w tym czasie mocno zajęte innymi przedsięwzięciami, co uniemożliwiało intensywny udział w pracach nad powtórzeniem badania z lat 1987–1988.

prof. Kazimierza M. Słomczyńskiego – w latach 1998, 2003, 2008 i 2013. W ocenie prof. Macha kolejnym falom badania towarzyszyła już pewna rutyna, która ograniczała kreatywność; twórcze wymyślanie koncepcji badania zostało w dużej mierze zastąpione podchwytywaniem idei zaczerpniętych z socjologii światowej, modnych na Zachodzie. Spróbuję jednak odnotować – częściowo wykorzystując wywiady, częściowo na podstawie innych źródeł – najważniejsze rozstrzygnięcia, które w opinii osób związanych z badaniem wpływały na jego kształt.

Pierwszą z ważnych decyzji wydaje się dobranie w 1998 roku podpróby złożonej z młodych osób, w wieku 21–30 lat. Umożliwiło to „odmłodzenie” próby panelowej. Od tej pory przy każdym etapie badania dołączano nowe osoby z pięciu najmłodszych roczników objętych badaniem, zapewniając w ten sposób możliwość kontynuowania panelu nawet w dalekiej przyszłości.

Czwartej i piątej fali badania POLPAN towarzyszyły prace nad stworzeniem narzędzi porządkujących dokumentację i pomagających w analizie danych, podjęte przez prof. Zbigniewa Sawińskiego. W rezultacie powstał CONVERTER – program umożliwiający przekształcenie informacji o historii zatrudnienia respondentów z zapisu kolejnych prac na dane ujęte w latach kalendarzowych, dzięki czemu łatwiejsze staje się obserwowanie dynamiki karier zawodowych. Prof. Sawiński jest także autorem tzw. przeglądarki – programu POLPAN Viewer, pozwalającego na szybkie przejrzenie pytań, zadanych we wszystkich falach badania, odpowiadających im zmiennych i ich rozkładów.

Ważna wydaje się także decyzja o archiwizacji zbiorów danych z kolejnych etapów badania POLPAN w miejscach umożliwiających udostępnienie ich innym badaczom – w GESIS – Leibniz Institute for the Social Sciences oraz polskim Archiwum Danych Społecznych, utworzonym w 2003 roku. Udostępnienie danych w tych instytucjach nastąpiło odpowiednio w 2008 i 2009 roku. Co ciekawe, o archiwizacji danych w celu umożliwienia prowadzenia porównań myślano już w latach 70. Świadczy o tym fragment listu, jaki „Grupa Badawcza i Zespół Autorski ‘Struktura Społeczna’” skierowali 7 września 1989 roku do doc. dr. hab. Piotra Płoszajskiego, ówczesnego dyrektora IFiS PAN. Dokument ten świadczy o długiej historii idei archiwizacji danych socjologicznych w Polsce:

Planując opracowania materiału naszych badań naturalnym wydawał się nam namysł nad takimi porównaniami rezultatów, które by uwzględniały badania wcześniejsze. Barierą, która utrudnia przeprowadzanie wielu wartościowych poznawczo porównań, stanowi brak Archiwum Danych Socjologicznych.

W związku z tym proponujemy, aby Dyrekcja powołała w IFiS PAN komórkę archiwizującą dane socjologiczne, najlepiej w ramach istniejącej sekcji obliczeniowej, kierowanej przez mgr Ewę Adamczyk. Należałoby zacząć skromnie – od badań, które

zostały przeprowadzone przez IFiS PAN i których dokumentacja oraz dane są na miejscu. Czynności przygotowawcze powinny objąć wyłonienie Rady Programowej Archiwum, której zadaniem byłoby (a) dokonanie selekcji najbardziej wartościowych zbiorów danych, (b) ustalenie jednolitego wzoru archiwizacji, oraz (c) uzgodnienie zasad korzystania z danych.

Aby Archiwum zaczęło właściwie funkcjonować, sekcja obliczeniowa powinna otrzymać co najmniej pół etatu dla osoby, która by kompletowała dokumentację badań, opisywała zmienne i doprowadzała do porządku zbiory danych. W późniejszym czasie osoba ta byłaby odpowiedzialna za kontakty z potencjalnymi użytkownikami. Uważamy, że mgr Ewa Adamczyk jest w stanie kompetentnie sprawować nadzór nad pracownikiem Archiwum.

Idea powołania Archiwum Danych Socjologicznych krąży w warszawskim środowisku od wielu lat. Ujawniając nasze potrzeby naukowe w związku z aktualnie prowadzonymi badaniami, chcielibyśmy skłonić Dyрекcję do rychłych działań w tym zakresie. Będzie to z korzyścią nie tylko dla nas, ale wielu innych badaczy, którzy zainteresowani są wtórną analizą danych socjologicznych.

Od pierwszego badania przeprowadzonego w latach 80. prof. Kazimierz M. Słomczyński starał się, aby projekt był tworzony w kontakcie ze środowiskiem międzynarodowym i rozpoznawalny w nim. Wśród wielu przedsięwzięć skierowanych ku temu celowi szczególną rolę odegrała seria książkowych publikacji zbiorowych w języku angielskim<sup>20</sup>, a także szkoła letnia, którą – we współpracy z Ohio State University – zaczęto prowadzić w IFiS PAN corocznie, poczynając od 2008 roku.

Przygotowując szóstą falę badania zdecydowano, iż podjęta zostanie próba dotarcia do wszystkich respondentów, którzy choć raz brali udział w badaniu, także tych, którzy „wypadli” z próby w 1993 roku ze względu na ograniczone środki na realizację badania. W efekcie 584 respondentów wzięło ponownie udział w badaniu po 25 latach przerwy – większość z nich zgodziła się na spotkanie z ankieterem i przeprowadzenie pełnego wywiadu, a około 1/3 osób z tej grupy wypełniła i odesłała ankietę pocztową.

<sup>20</sup> K. M. Słomczyński, I. Tomescu-Dubrow oraz D. Życzyńska-Ciołek i I. Wymulek, red., *Dynamics of Social Structure: Poland's Transformative Years, 1988-2013*, Warszawa 2016; K. M. Słomczyński i I. Wymulek, red., *Social Inequality and the Life Course: Poland's Transformative Years, 1988-2013*, Warszawa 2016; K. M. Słomczyński i S. T. Marquart-Pyatt, red., *Continuity and Change in Social Life: Structural and Psychological Adjustment in Poland*, Warszawa 2007; K. M. Słomczyński, red., *Social Structure: Changes and Linkages: The Advanced Phase of the Post-Communist Transition in Poland*, Warszawa 2002; K. M. Słomczyński, red., *Social Patterns of Being Political: The Initial Phase of the Post-Communist Transition in Poland*, Warszawa 2000. Patrz spis publikacji POLPAN, polpan.org.



\*\*\*

Rozdział ten oparty jest na mówionej historii projektu badawczego. Jak zwykle w opowieści ustnej, pewne sprawy ulegają uwypukleniu, a inne giną w tle, w zależności od osobistych doświadczeń mówiącego, uznania przezeń za ważne tych, nie zaś innych kwestii, a także od dynamiki rozmowy. Ja także, dokonując wyboru cytatów, wywarłam wpływ na kształt opowiadania o „rozwinięciu programu badawczego”. Być może za dużo było tu mowy o kuchni badawczej, a za mało o – tytułowej dla całej książki – „ewolucji paradygmatu”. Mam jednak nadzieję, że rozdział ten wprowadzi czytelników do dalszej części książki, mającej już typowo akademicki charakter.